

Wyrok z dnia 28 października 2010 r., II CSK 191/10

Używanie na oznaczenie przedsiębiorstwa także nazwy zwyczajowej i ugruntowanej w świadomości lokalnej społeczności podlega ochronie na podstawie przepisów ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (jedn. tekst: Dz.U. z 2003 r. Nr 153, poz. 1503 ze zm.), jeżeli przedsiębiorca rozpoczął używanie tej nazwy zgodnie z prawem jako pierwszy.

Sędzia SN Henryk Pietrkowski (przewodniczący)

Sędzia SN Mirosław Bączyk

Sędzia SN Teresa Bielska-Sobkowicz (sprawozdawca)

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Kajetana P. przeciwko "P.G.", spółce z o.o. w K. o zakazanie czynu nieuczciwej konkurencji, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 28 października 2010 r. skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 25 listopada 2009 r.

oddalił skargę kasacyjną i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 630 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w Kaliszu wyrokiem z dnia 28 maja 2008 r. uwzględnił powództwo Kajetana P., który wnosił o nakazanie pozwanej "P.G.", sp. z o.o. w K. zaniechania używania nazwy "Złoty Róg" dla prowadzonej działalności gastronomicznej w K. przy Al. W. nr 3, usunięcie tej nazwy ze wszystkich przedmiotów nią oznaczonych oraz opublikowanie w lokalnej prasie określonej treści oświadczenia przeproszającego za dopuszczenie się czynu nieuczciwej konkurencji.

Z ustaleń wynika, że powód od ok. 10 lat używa nazwy "Złoty Róg" na oznaczenie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej w trzech punktach gastronomicznych, w tym baru letniego przy Al. W. nr 1 w K. Nazwa "Złoty Róg"

widnieje nad barem letnim oraz na pieczętkach, ulotkach, fakturach, w książce telefonicznej i w Internecie. Przyjął on tę nazwę, gdyż wcześniej w miejscu prowadzenia jego lokalu znajdował się budynek mieszczący sklep o tej samej nazwie. Pozwana spółka od grudnia 2005 r. prowadzi restaurację przy Al. W. nr 3 w K., w której sprzedaje produkowane przez nią piwo. Pozwana używa nazwy "Złoty Róg Browar K."; znak graficzny zawiera również zarys kamienicy oraz napis „Kaspar Schulz 1677”. Nazwa ta widnieje nad lokalem przy Al. W. nr 3, na szybach restauracji, na menu oraz podkładkach na stoły i pod napoje. Pozwana używa tej nazwy, ponieważ produkuje piwo nią oznaczone i chciała odnieść się do miejsca, które w K. powszechnie znane jest jako "Złoty Róg". Oznaczony nią jest również przystanek autobusowy położony przy zbiegu ul. Ś. i Al. W. Oznaczenia wykorzystywane przez strony nie są identyczne, ale ze względu na ich podobieństwo, bliskość położenia lokali oraz zbliżony rodzaj świadczonych w nich usług są mylące dla przeciętnego klienta i dostawców. W ocenie Sądu Okręgowego, pozwana opisanym działaniem wprowadziła klientów w błąd co do jej tożsamości, dopuszczając się czynu nieuczciwej konkurencji przewidzianego w art. 5 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (jedn. tekst: Dz.U. z 2003 r. Nr 153, poz. 1503 ze zm. – dalej: "u.z.n.k.").

Wyrokiem z dnia 18 września 2008 r. Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyniku apelacji pozwanej zmienił powyższy wyrok i oddalił powództwo. W ocenie tego Sądu, powód żądał ochrony nazwy prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej, nie zaś ochrony oznaczenia swojego przedsiębiorstwa, więc pod uwagę mogłoby ewentualnie wchodzić zastosowanie art. 10 u.z.n.k., nie istnieje jednak niebezpieczeństwo wprowadzenia klientów w błąd co do pochodzenia tej działalności.

Na skutek skargi kasacyjnej powoda Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 9 czerwca 2009 r. uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 18 września 2008 r. i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Uznał za chybiony zarzut błędnej wykładni art. 5 u.z.n.k., ponieważ przepis ten nie stanowił podstawy rozstrzygnięcia i nie był przedmiotem wykładni. W zaskarżonym wyroku przyjęto, że roszczenia powoda mogą jedynie podlegać ocenie na podstawie art. 10 u.z.n.k. Częściowo uzasadniony okazał się natomiast zarzut naruszenia art. 3 u.z.n.k., przepis ten bowiem może stanowić samodzielny podstawę zakwalifikowania określonego zachowania jako czynu nieuczciwej konkurencji, bez względu na to, czy

zachowanie to stwarza możliwość wprowadzenia klientów w błąd, m.in. co do pochodzenia usług. Wobec czego zasadność roszczeń powoda powinna podlegać także ocenie z punktu widzenia art. 3 ust. 1 u.z.n.k., uwzględniającej jego funkcję uzupełniającą, czego Sąd Apelacyjny zaniechał.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Apelacyjny w Łodzi wyrokiem z dnia 25 listopada 2009 r. oddalił apelację pozwanej, podzielając dokonane ustalenia. Uznał za spóźnioną próbę podważenia ustaleń i oceny dowodów, podjętą dopiero po uchyleniu przez Sąd Najwyższy poprzednio wydanego wyroku. Zdaniem tego Sądu, art. 10 u.z.n.k. nie może mieć w sprawie zastosowania, ponieważ nie chodzi o oznaczenie towarów lub usług, lecz o oznaczenie przedsiębiorstwa, przy czym oznaczenie to nie musi dotyczyć całej działalności jako przedsiębiorstwa – zarejestrowanego w ewidencji działalności gospodarczej pod nazwą "A." – ale również jego części. Używana przez powoda nazwa "Złoty Róg", którą noszą jego trzy punkty gastronomiczne, funkcjonująca wiele lat w obrocie, wypełnia uregulowane w art. 5 u.z.n.k. pojęcie „oznaczenia przedsiębiorstwa”. Z ustaleń wynika, że nazwa "Złoty Róg" nie jest nazwą geograficzną, określa jedynie miejsce, które utrwaliło się w świadomości mieszkańców K., a w tym miejscu znajduje się lokal powoda. "Złoty Róg" jest nazwą zwyczajową, a nie historyczną, wywodzącą się od nazwy dawnego sklepu działającego w miejscu prowadzenia działalności gospodarczej przez powoda i działalność ta funkcjonuje na rynku oraz w świadomości mieszkańców od kilkunastu lat. Nazwa ta po drugiej wojnie światowej przyjęła się właśnie od nazwy tego sklepu – działającego w okresie międzywojennym – oznaczając kompleks zabudowań i miejsce zbiegu ul. Ś. i Al. W. Wszystkie te budynki zostały rozebrane na przełomie lat 60. i 70. XX wieku. W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie nastąpiło zawłaszczenie nazwy historycznej należącej do domeny publicznej.

Na konieczność zastosowania art. 5 u.z.n.k. wskazuje również to, że obie strony działają na tym samym rynku geograficznym, w bliskiej odległości, a także na tym samym rynku asortymentowym; profil i sposób działalności jest taki sam, mimo różnic w menu i wystroju obydwu lokali. Klientela lokali krzyżuje się; istotna jest możliwość wprowadzenia w błąd klientów co do tożsamości przedsiębiorców przez użycie tej samej nazwy "Złoty Róg". Fantazyjne i charakterystyczne oznaczenie działalności prowadzonej przez pozwaną nie powoduje braku możliwości wprowadzenia klientów w błąd. Zbieżność określenia "Złoty Róg" jest wystarczająca

do uznania, że nastąpiło naruszenie nazwy, co potwierdza również zgromadzony materiał dowodowy i świadczy o braku cechy wyróżniającej oznaczenia używane przez strony. Pozwana użyła w oznaczeniu członu „Złoty Róg,” mając świadomość, że powód pod tą nazwą od wielu lat działa obok.

Odnosząc się do oceny roszczeń powoda z punktu widzenia art. 3 u.z.n.k., Sąd Apelacyjny uznał, że zachodzą podstawy do zakwalifikowania działania pozwanej jako czynu nieuczciwej konkurencji określonego w art. 3 u.z.n.k. w jego funkcji uzupełniającej. Działanie pozwanej zarówno zagraża, jak i narusza interes powoda. Mimo że obroty powoda nie zmieniły się po otwarciu lokalu przez pozwaną, to jednak posługiwanie się tą samą nazwą, wprowadzającą klientów w błąd, szkodzi przedsiębiorstwu powoda, ponieważ podważa wypracowaną przez niego renomę. Działanie pozwanej, związane z prowadzoną przez nią działalnością gospodarczą, zdaniem Sądu Apelacyjnego, jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Skargę kasacyjną wniosła pozwana, zarzucając naruszenie art. 5 u.z.n.k. przez przyjęcie, że przepis ten udziela ochrony przedsiębiorcy, który nie rozpoczął jako pierwszy używania na danym rynku oznaczenia "Złoty Róg" oraz że dopuszcza przyjęcie przez przedsiębiorcę i pozbawienie innych przedsiębiorców prawa stosowania nazwy historycznej należącej do domeny publicznej, naruszenie art. 3 u.z.n.k. przez jego niezastosowanie w funkcji korygującej, która wymagała ustalenia, że niektóre symbole i oznaczenia powinny zostać ogólnie dostępne, oraz naruszenie art. 10 u.z.n.k. przez jego niezastosowanie, podczas gdy przepis ten wyraźnie potwierdza, że włączenie do oznaczeń stosowanych w działalności gospodarczej pozwanej określeń wskazujących na miejsce świadczenia przez nią usług jest zgodne z prawem.

Skarżąca zarzuciła także naruszenie art. 316 k.p.c. przez wydanie wyroku nieuwzględniającego stanu rzeczy w chwili zamknięcia rozprawy i przyjęcie, że pozwana nie kwestionowała prawidłowości postępowania prowadzonego przez Sąd pierwszej instancji, podczas gdy w apelacji podnoszono zarzut naruszenia art. 316 oraz art. 328 k.p.c., a także przez przyjęcie, że powód prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą "Złoty Róg", a nazwa ta dotyczy „sieci sprzedaży gastronomicznej”, a ponadto przez bezpodstawne zaakceptowanie ustaleń Sądu pierwszej instancji i naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. przez przyjęcie za udowodnione okoliczności wynikających wyłącznie z niepopartych innymi dowodami twierdzeń powoda.

Wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę tego wyroku przez oddalenie powództwa.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c., podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów, podnoszone choćby pod postacią zarzutu naruszenia innych przepisów prawa procesowego lub materialnego. Jeżeli zatem taki zarzut sprowadza się w istocie do kwestionowania ustaleń faktycznych lub oceny dowodów, nie jest dopuszczalny i nie może podlegać kontroli kasacyjnej. Takie właśnie zarzuty zostały sformułowane przez skarżącą, zarzucono bowiem naruszenie art. 316 k.p.c. przez bezpodstawne przyjęcie, że powód prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą "Złoty Róg" i że nazwa ta dotyczy sieci sprzedaży gastronomicznej oraz że ta działalność jest prowadzona dla określonej liczby osób. Ponadto skarżąca zarzuciła, że Sąd Apelacyjny bezpodstawnie podzielił ustalenie, iż do powoda zgłaszali się klienci niezadowoleni z obsługi lub cen w restauracji skarżącej, oraz że pozwana nie wskazywała dowodów na okoliczność różnicy w zakresie działalności gospodarczej stron. Zarzucono także naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. przez przyjęcie za udowodnione okoliczności wynikających wyłącznie z niepopartych innymi dowodami twierdzeń powoda. Wszystkie te zarzuty dotyczą ustaleń faktycznych i oceny dowodów, zatem nie są dopuszczalne. Trzeba także wskazać, że naruszenie art. 316 k.p.c. nie może polegać na nierozpoznaniu zarzutów zgłaszanych w apelacji, tego rodzaju bowiem uchybienie stanowi naruszenie art. 378 k.p.c., jeżeli oczywiście mogło mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia, takiego zarzutu jednak w skardze kasacyjnej nie ma.

Uchylając poprzednio wydany w sprawie wyrok, Sąd Najwyższy wskazał, że art. 3 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (jedn. tekst: Dz.U. z 2003 r. Nr 153, poz. 1503 ze zm. – dalej: "u.z.n.k.") może stanowić samodzielną podstawę zakwalifikowania określonego zachowania jako czynu nieuczciwej konkurencji bez względu na to, czy zachowanie to stwarza możliwość wprowadzenia klientów w błąd m.in. co do pochodzenia usług, wobec czego zasadność roszczeń powoda podlegała ocenie w ramach tego przepisu, z uwzględnieniem jego funkcji uzupełniającej. Ta ocena wiąże Sąd Najwyższy przy ponownym rozpoznaniu sprawy, a poszerzając ją, należy wskazać, że art. 3 u.z.n.k.

pełni niewykluczające się trzy funkcje, określane powszechnie w doktrynie jako funkcja definiująca, uzupełniająca i korygująca.

Pierwsza polega na określeniu, a więc na zdefiniowaniu czynu nieuczciwej konkurencji. Zgodnie z definicją, czynem nieuczciwej konkurencji jest działanie sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami, jeżeli zagraża lub narusza interes innego przedsiębiorcy lub klienta. Nie jest to jednak jedyna definicja, gdyż definicje konkretnych, stypizowanych czynów nieuczciwej konkurencji zawarte zostały w art. 5-17 u.z.n.k.

Funkcja uzupełniająca polega na uzupełnieniu katalogu czynów nieuczciwej konkurencji, nie jest bowiem możliwe skatalogowanie i stypizowanie wszystkich zachowań, które mogą być zakwalifikowane jako naruszające zasady uczciwego obrotu, dlatego takie zachowania, które nie podpadają pod hipotezy przepisów rozdziału drugiego ustawy, ale są sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami i przy tym zagrażają lub naruszają interes innego przedsiębiorcy lub klienta, również stanowią czyn nieuczciwej konkurencji określony w art. 3 u.z.n.k. Trzeba dodać, że funkcja uzupełniająca nie wyklucza stosowania do tego samego zachowania również przepisu szczegółowego; art. 3 oraz przepisy wymienione w rozdziale 2 uzupełniają się i mogą być stosowane kumulatywnie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2009 r., I CSK 24/09, OSP 2011, nr 1, poz. 12).

Funkcja korygująca polega na tym, że w sytuacji, w której zachowanie podpada pod hipotezę któregoś z przepisów rozdziału 2 ustawy, ale nie jest to zachowanie sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami, to nie jest czynem nieuczciwej konkurencji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2006 r., I CSK 85/06, OSP 2008, nr 5, poz. 55).

Wskazanie przez Sąd Najwyższy, że zachowanie pozwanej powinno być ocenione na podstawie art. 3 u.z.n.k. w jego funkcji uzupełniającej nie oznacza, że poza oceną należało pozostawić pozostałe funkcje tego przepisu, co do których Sąd Najwyższy nie wypowiedział się. Trafnie uznał też Sąd Apelacyjny, że przedstawiona przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku uchylającego poprzednio wydane w sprawie orzeczenie wykładnia art. 3 u.z.n.k. nie oznacza braku możliwości rozważania, czy zachowanie pozwanej wypełnia znamiona czynu nieuczciwej konkurencji określone w art. 5-17 u.z.n.k., skoro Sąd Najwyższy, związany podstawami skargi kasacyjnej, tą kwestią się nie zajmował. Przy uznaniu, że czyn wypełnia hipotezę któregoś z tych przepisów, sięganie do art. 3 w istocie

nie jest potrzebne, chyba że zachodzi przypadek kumulatywnego stosowania przepisów albo występuje potrzeba oceny jego stosowania w ramach funkcji korygującej.

Z ustaleń wynika, że zachowanie pozwanej polegało na używaniu znaku "Złoty Róg Browar K." na oznaczenie restauracji przy ul. Al. W. nr 3 w K. w sytuacji, w której nazwy "Złoty Róg" używał powód na oznaczenia trzech punktów gastronomicznych, w tym baru przy tej samej ulicy pod nr 1. Chodzi zatem o oznaczenie przedsiębiorstwa, w przypadku bowiem obu stron oznaczane tymi nazwami lokale gastronomiczne wchodzi w skład przedsiębiorstwa. Przepis art. 10 dotyczy wprowadzającego w błąd oznaczania towarów lub usług, podczas gdy przedmiotem sprawy jest ochrona nazwy przedsiębiorstwa, zastosowanie ma zatem, jak trafnie przyjął Sąd Apelacyjny, art. 5 u.z.n.k. Zgodnie z tym przepisem, czynem nieuczciwej konkurencji jest takie oznaczanie przedsiębiorstwa, które może wprowadzać klientów w błąd co do jego tożsamości, przez używanie firmy, godła, skrótu literowego lub innego charakterystycznego symbolu wcześniej używanego, zgodnie z prawem, do oznaczenia innego przedsiębiorstwa. Sąd Apelacyjny uznał, że przesłanki określone w tym przepisie zostały spełnione.

Zarzucając naruszenie art. 5 u.z.n.k., skarżąca podniosła, że przepis ten nie udziela ochrony przedsiębiorcy, który nie rozpoczął jako pierwszy używania na danym rynku oznaczenia "Złoty Róg" oraz że nie dopuszcza przejęcia przez przedsiębiorcę i pozbawienia innych przedsiębiorców stosowania nazwy historycznej, należącej do domeny publicznej. Argumenty te związane są także z zarzutem naruszenia art. 3 u.z.n.k. przez jego niezastosowanie w funkcji korygującej, nawet bowiem przy przyjęciu, że oznaczanie przedsiębiorstwa nazwą „Złoty Róg Browar K.” może rodzić ryzyko konfuzji co do tożsamości przedsiębiorstwa oznaczonego jako "Złoty Róg", to i tak, zdaniem skarżącej, korygująca funkcja art. 3 u.z.n.k. wyklucza uwzględnienie roszczenia, nie zaistniały bowiem przesłanki w nim określone. Zachowanie skarżącej nie było sprzeczne z prawem ani dobrymi obyczajami kupieckimi dlatego, że niektóre oznaczenia i symbole, w tym nazwa "Złoty Róg", powinny być ogólnie dostępne jako stanowiące wspólne dobro, należące do domeny publicznej i jako takie – podobnie jak symbole polskich województw, miast lub miejscowości – nie mogą być przez nikogo zawłaszczane.

Rozważając te zarzuty trzeba wskazać, że art. 5 u.z.n.k. udziela ochrony przedsiębiorcy, który jako pierwszy na danym rynku rozpoczął używanie określonej nazwy lub symbolu dla zindywidualizowania swojego przedsiębiorstwa, przy czym to oznaczenie nie musi być tożsame z firmą, pod jaką przedsiębiorca występuje w obrocie. Pierwszeństwo używania jest wyłącznym kryterium rozstrzygnięcia w przedmiocie kolizji oznaczeń. Skarżąca podniosła, że powód nie był pierwszym przedsiębiorcą używającym nazwy "Złoty Róg", gdyż nazwa ta już w okresie przedwojennym była używana przez innego przedsiębiorcę na oznaczenie istniejącego wówczas sklepu. Podzielenie tego zarzutu nakazywałoby uznać, że w sytuacji, w której przedsiębiorca używał określonej nazwy na oznaczenie swojego przedsiębiorstwa, żaden inny przedsiębiorca (także skarżący) tą nazwą nie może się już posłużyć.

Pogląd taki nie ma uzasadnienia, ochrona nazwy przedsiębiorstwa trwa bowiem tak długo, jak długo jest przez przedsiębiorcę używana i gaśnie wskutek nieużywania. W sprawie ustalono, że w K. istniał przed wojną w tym samym miejscu sklep oznaczony nazwą "Złoty Róg", od której przyjęło się oznaczanie kwartału ulic, po wojnie jednak zaprzestano tej działalności, a budynek mieszczący sklep, podobnie jak inne budynki położone w tym kompleksie, od wielu lat nie istnieje i nikt nazwy tej przez wiele lat nie używał. Ochrona przysługująca na skutek pierwszeństwa używania przedwojennemu przedsiębiorcy wygasła zatem, nie budzi zaś wątpliwości, że powód jest pierwszym przedsiębiorcą, który reaktywował ją na oznaczenie swojego przedsiębiorstwa i od ok. 10 lat jej używa, a zanim to uczynił, nie było w okresie powojennym w K. innego lokalu gastronomicznego ani żadnego innego oznaczonego tą nazwą. Skoro więc dla ochrony przewidzianej w art. 5 u.z.n.k. decydujące znaczenie ma chwila rozpoczęcia używania oznaczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1997 r., II CKN 70/96, OSNC 1997, nr 8, poz. 113 i z dnia 11 marca 2003 r., V CKN 1872/00, "Izba Cywilna" 2003, nr 11, s. 49), to Sąd Apelacyjny trafnie uznał, że pierwszeństwo używania tej nazwy przysługuje powodowi.

Nie można też podzielić zarzutu, że nazwa „Złoty Róg,” jako nazwa historyczna, należy do domeny publicznej, zatem każdy może posługiwać się nią dla oznaczenia przedsiębiorstwa. (...) Powszechne funkcjonowanie nazwy w świadomości mieszkańców nie oznacza, wbrew twierdzeniom skarżącej, że każdy przedsiębiorca może jej używać na oznaczenie swego przedsiębiorstwa, gdyż

różnicująca funkcja nazwy zostałaby zniweczona, np. na tej samej ulicy mogłoby znajdować się wiele np. lokali gastronomicznych o tej samej nazwie. Należy zatem przyjąć, że w świetle przepisów ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji podlega ochronie używanie na oznaczenia przedsiębiorstwa także nazwy zwyczajowej, ugruntowanej w świadomości miejscowej ludności, jeżeli przedsiębiorca rozpoczął używanie tej nazwy zgodnie z prawem jako pierwszy.

Przesłanką ochrony udzielanej na podstawie art. 5 u.z.n.k. jest możliwość wprowadzenia klientów w błąd co do tożsamości przedsiębiorstwa. Kwestia, czy taka kolizyjna sytuacja zaistniała, należy w konkretnej sprawie do sfery ustaleń faktycznych. Ustalono, że zaistniały konkretne przypadki konfuzji, biorąc zatem pod uwagę, iż obie nazwy zawierają ten sam zasadniczy człon "Złoty Róg" oraz że oznaczono nimi lokale gastronomiczne znajdujące się na tej samej ulicy pod sąsiednimi numerami, możliwość wprowadzenia klientów w błąd co do tożsamości przedsiębiorstw jest bardzo prawdopodobna. Trzeba zwrócić uwagę, że w świadomości klientów funkcjonuje przede wszystkim oznaczenie słowne, przy czym często jest to nazwa skrótowa (klienci spotykają się w "Złotym Rogu", a nie w "Złotym Rogu – Browar K."), w takiej zaś sytuacji łatwo o konfuzję. Trafnie zatem uznał Sąd Apelacyjny, że zasługuje na ochronę roszczenie przewidziane w art. 5 u.z.n.k.

Wskazano, że art. 3 u.z.n.k. i przepisy szczegółowe nie wykluczają się i możliwe jest ich kumulatywne stosowanie. Przepis art. 5 u.z.n.k. nie wymaga, aby zachowanie stanowiące czyn nieuczciwej konkurencji zagrażało lub naruszało interes przedsiębiorcy lub klientów, jak jednak wynika z ustaleń, funkcjonowanie obok lokalu powoda restauracji pozwanej, oznaczonej nazwą wprowadzającą w błąd co do tożsamości, takie zagrożenie stwarza. Nie chodzi o to, że funkcjonują obok siebie lokale o podobnym profilu działalności, z reguły bowiem pojawienie się na rynku konkurenta może powodować zmniejszenie zysków lub nawet straty z działalności już prowadzonej. Takie są konsekwencje normalnej, uczciwej konkurencji i nie jest celem ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji ograniczanie tego zjawiska. W niniejszej sprawie sytuacja jest jednak inna, pojawienie się bowiem nowego lokalu o niemal tożsamej nazwie powoduje przejmowanie klientów, przekonanych o tym, że ten sam przedsiębiorca prowadzi pod taką samą lub nieznacznie zmienioną nazwą zarówno bar, jak i restaurację. Interesom powoda zagrażają także skargi klientów na poziom cen i standard

obsługi w nowym lokalu. W tej sytuacji Sąd Apelacyjny zasadnie uznał, że zostały wypełnione również przesłanki określone w art. 3 u.z.n.k., zatem czyn wypełnia hipotezy obu tych przepisów, a przedstawione w skardze kasacyjnej argumenty tej tezy nie podważyły.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji (art. 398¹⁴ k.p.c.).